

AUTOREFERAT

1. Imię i nazwisko

Marcin Piechocki

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej

Tytuł zawodowy magistra uzyskałem w 2003 roku po ukończeniu studiów na kierunku politologia w Instytucie Nauk Politycznych i Dziennikarstwa na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Pracę magisterską przygotowałem pod kierunkiem prof. dr. hab. Bogdana Koszela (otrzymałem nagrodę Dziekana WNS za najlepszą pracę magisterską w roku akademickim 2002/2003). Naukę kontynuowałem na Wydziałowym Studium Doktoranckim, gdzie pod kierunkiem prof. dr. hab. Bogumiły Kosmanowej przygotowałem rozprawę doktorską pt. „Głos Wielkopolski” 1945-1989. Studium prasoznawcze (recenzenci: prof. dr. hab. Bogdan Koszel, prof. dr. hab. Wiesław Sonczyk). W czerwcu 2008 roku uzyskałem stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce.

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych

Od 1 października 2008 roku do 30 września 2018 byłem zatrudniony w pełnym wymiarze na stanowisku adiunkta na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Od 1 października 2018 roku jestem tam zatrudniony na stanowisku starszego wykładowcy.

4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ustawy ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (dz.u.2016r.poz.882 ze zm. W dz. U. Z 2016 r. 1311.):

a) Tytuł osiągnięcia naukowego/artystycznego

Świat przedstawiony. Sposoby kreowania rzeczywistości społeczno-politycznej w portalu Fronda.pl



b) (autor/autorzy, tytuł/tytuły publikacji, rok wydania, nazwa wydawnictwa, recenzenci wydawniczy):

M. Piechocki, *Świat przedstawiony. Sposoby kreowania rzeczywistości społeczno-politycznej w portalu Fronda.pl*, 2018, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, recenzent wydawniczy: prof. dr hab. Ryszard Kowalczyk.

c) Omówienie celu naukowego pracy i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania

Monografia *Świat przedstawiony. Sposoby kreowania rzeczywistości społeczno-politycznej w portalu Fronda.pl*, jest rezultatem moich zainteresowań związanych z relacjami pomiędzy systemem politycznym a systemem medialnym. Do podjęcia analizy zawartości portalu skłoniła mnie jego pozycja na rynku medialnym oraz będący jej efektem wpływ na kształtowanie opinii czytelników. Na konieczność takich badań wskazują preferencje odbiorców, dla których treści dostępne w Internecie są drugim źródłem informacji o wydarzeniach w kraju i na świecie¹. Wskaźnik ten rośnie w grupie 18-24 lata, która w całości korzysta z Sieci², zatem można się spodziewać pogłębienia tej tendencji. Jednocześnie użytkownicy portali krytycznie oceniają umiejętności oceny ich wiarygodności³.

Wykorzystany **materiał badawczy** obejmuje ponad tysiąc artykułów opublikowanych w latach 2014-2017. Ich dobór miał charakter celowy, zatem został dokonany w oparciu o wiedzę na temat badanej populacji i celu badań⁴. Taka konstrukcja w analizie zawartości polega na selekcji jednostek, które przyczyniają się do udzielenia odpowiedzi na sformułowane pytania⁵. Badaniu poddane zostały wyłącznie teksty o charakterze publicystycznym. Na etapie gromadzenia materiału z korpusu wyłączyłem krótkie notki, informacje oraz teksty dotyczące religii i wynikających z niej zagadnień światopoglądowych, o ile nie były powiązane z wydarzeniami politycznymi. Pozwoliło to uniknąć pokusy subiektywnego doboru, kiedy przykłady selekcjonuje się tak, by dowodziły założonych tez⁶. Zgromadzony materiał pozwolił wskazać **problem badawczy** i sformułować **pytania**

¹ Komunikat CBOS, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_052_17.PDF, data wyświetlenia: 14.09.2018.

² Komunikat CBOS, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_062_18.PDF, data wyświetlenia: 14.09.2018.

³ Komunikat CBOS, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_053_17.PDF, data wyświetlenia: 14.09.2018.

⁴ C. Frankfort-Nachmias, D. Nachmias, *Metody badawcze w naukach społecznych*, Poznań 2001, s. 195; E. Babbie, *Podstawy badań społecznych*, Warszawa 2013, s. 212; W.L. Benoit, *Content Analysis in Political Communication*, [w:] E.P. Bucy, R. Lance Holbert (edited), *Sourcebook for Political Communication Research, Methods, Measures, and Analytical Techniques*, New York 2013, s. 272.

⁵ K. Krippendorff, *Content Analysis. An Introduction to Its Methodology*, Thousands Oaks, London, New Delhi, 2004, s. 119.

⁶ G. Mautner, *Analiza gazet, czasopism i innych mediów drukowanych*, [w:] R. Wodak, M. Krzyżanowski, *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*, Warszawa 2011, s. 61.

badawcze: Czy w sposobie prezentowania rzeczywistości społeczno-politycznej można dostrzec stronniczość autorów w odniesieniu do środowisk politycznych w Polsce? Czy portal można uznać za miejsce debaty, w którym podejmuje się próby zrozumienia rzeczywistości politycznej z uwzględnieniem racji wszystkich stron? Czy publicyści portalu stosują nieetyczne zabiegi, które mogą wpłynąć na interpretację artykułów? Jeśli tak, to jakie działania obejmuje ich katalog? Czy autorzy posuwają się do publikowania nieprawdziwych informacji, by wzmocnić wydźwięk formułowanych w nich sądów? Czy w katalogu zabiegów, jakie stosowane są w publicystyce portalu Fronda, można znaleźć takie, które posiadają cechy manipulacji? Mogą one mieć niejawni charakter a ich dekonstrukcja wymaga od czytelników wysiłku. Czy zabiegi te wynikają z profilu politycznego portalu?

W realizacji tak wskazanego celu posłużyłem się: **analizą systemową, analizą zawartości mediów oraz analizą dyskursu**. Ta pierwsza pozwala badać poszczególne elementy całości, rozumianej jako system, by, z uwzględnieniem warunków, w jakich on funkcjonuje, doszukiwać się zależności pomiędzy jego składowymi oraz nim samym a otoczeniem⁷. System polityczny wchodzi w relacje z systemem medialnym, ich elementy funkcjonują w wieloaspektowych zależnościach, co uzasadnia wykorzystanie tej metody. Według bodaj najczęściej przywoływanej definicji, analiza zawartości jest techniką badawczą, mającą na celu obiektywny, systematyczny i ilościowy opis jawnej treści komunikatu⁸. Należy podkreślić, że, chociaż ostatni wymóg wskazuje na jeden sposób odczytania materiału, to odbiorcy reagują w różny sposób na określone treści, które ponadto należy interpretować w kontekście warunków kulturowych, politycznych czy społecznych. Nowsze podejścia do analizy zawartości niekiedy odchodzą od wymogu analizy jakościowej, na co zwraca uwagę chociażby Stanisław Michalczyk, wskazując na przydatność badań jakościowych⁹. Podobnego zdania jest Klaus Krippendorff, który wyjaśnia, że obok konwencjonalnych koncepcji zawartości (co?) i kontekstu komunikacji (kto mówi i do kogo?), należy zwrócić uwagę na inne okoliczności i konteksty komunikacyjne (psychoanalityczne, instytucjonalne i kulturowe)¹⁰. Jego zdaniem, liczby zamiast kategorii słownych, czy liczenie zamiast cytowania, są wygodne, jednak nie stanowią koniecznego warunku uzyskania prawidłowych odpowiedzi na pytania badawcze¹¹. Takie podejście pozwala analizować chociażby używanie emocjonalnego języka, stosunek autorów do

⁷ A. Chodubski, *Wstęp do badań politologicznych*, Gdańsk 2004, s. 119-120.

⁸ B. Berelson, *Content analysis in communication research*, New York, 1952, s. 18.

⁹ S. Michalczyk, *Spółeczeństwo medialne. Studia z teorii komunikowania masowego*, Katowice 2008, s. 98.

¹⁰ K. Krippendorff, *Content analysis*, [w:] E. Barnouw, G. Gerbner, W. Schramm, T. L. Worth, L. Gross (Eds.), *International encyclopedia of communication*, Vol. 1, New York, s. 403-404.

¹¹ K. Krippendorff, *Content Analysis. An Introduction...* op.cit., s. 87.

omawianych kwestii czy elementy wizualne w tekście¹². Chociaż analiza zawartości w ilościowej odsłonie dominuje w badaniach, nie jest ona wystarczająca w przypadku treści publicystycznych¹³. Tę perspektywę przyjąłem, koncentrując się na rozpoznaniu i wyjaśnieniu stosowanych w portalu zabiegów, bez określania ich natężenia czy rozkładu w czasie. Aby uniknąć ryzyka związanego z wnioskowaniem w oparciu o wycinek prezentowanych w portalu treści, zwiększona została próba badawcza, co jest odpowiedzią na zarzuty wobec tej metody¹⁴. Zastosowano również krytyczną analizę dyskursu (KAD), której użyteczność w badaniu zgromadzonego materiału wynika z koncentracji na kontekście wypowiedzi, nie ich językowych właściwościach¹⁵. Teun van Dijk zauważa, że badanie dyskursu nie może ograniczyć się do tego, co zostało powiedziane lub napisane, wobec czego proponował, by jego przedmiotem była wypowiedź i tekst w kontekście¹⁶. Istotne stało się poddanie analizie zarówno treści wyrażanych wprost, jak i tych ukrytych, czemu służy analiza oznakowa.

Taki dobór **narzędzi badawczych** podyktowany jest przekonaniem, że publikowane w portalu treści wpisują się w **dyskurs polityczny**, rozumiany jako ta część dyskursu publicznego, która obejmuje dyskurs elit symbolicznych na tematy polityczne¹⁷. Środki przekazu odgrywają centralną rolę w **komunikowaniu politycznym**, dzięki możliwości redefiniowania rzeczywistości politycznej według zamierzeń nadawców¹⁸. Taka konstatacja przesuwając wektor zainteresowań badawczych w kierunku ekspozycji określonych zagadnień w środkach przekazu, co pozwala stwierdzić ich bezstronność lub stronniczość. Warto wówczas odwołać się nie tylko do koncepcji *agenda setting*, ale również *framingu*. Ramy interpretacyjne są nieodłączną częścią pracy dziennikarzy, pozwalając dokonywać selekcji różnych aspektów rzeczywistości, tym samym je podkreślając i wskazując sposób zdefiniowania problemu¹⁹. Dzięki ramom pewne jej elementy stają się bardziej zauważalne,

¹² J. Macnamara, *Media content analysis: Its uses; benefits and best practice methodology*, [w:] „Asia Pacific Public Relations Journal”, 6(1)/2005, s. 17.

¹³ A. Kaliszewski, E. Żyrek-Horodyska, *Kilka uwag o metodzie analizy tekstów dziennikarskich. Ze szczególnym uwzględnieniem reportażu*, [w:] *Metody badań medioznawczych i ich zastosowanie*, praca zbiorowa pod red. A. Szymańskiej, M. Lisowskiej-Magdziarz, A. Hess, Kraków 2018, s. 115-116.

¹⁴ R.D. Wimmer, J.R. Dominick, *Mass media. Metody badań*, przeł. T. Korłowicz, Kraków 2008, 162.

¹⁵ N. Fairclough, R. Wodak, *Krytyczna analiza dyskursu* [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, red. A. Jasińska-Kania, L.M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski, Warszawa 2006, t. 2, s. 1047-1057.

¹⁶ T. van Dijk, *Dyskurs jako struktura i proces*, Warszawa 2001, s. 9-12.

¹⁷ M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, *Rytualny chaos – studium dyskursu publicznego*, Warszawa 2010, s. 22-28.

¹⁸ M. Kolczyński, *Strategie komunikowania politycznego*, Katowice 2008, s. 23-24.

¹⁹ W. Cwalina, A. Falkowski, *Marketing polityczny. Perspektywa psychologiczna*, Gdańsk 2005, s. 273; R.M. Entman, *Framing: Toward Clarification of a Fractured Paradigm*, [w:] *Journal of Communication*, Volume 43, Issue 4, December 1993, s. 52.

istotność jednych informacji jest większa od innych²⁰. Ponieważ przekaz stanowi jeden z elementów odzwierciedlających relacje między środkami przekazu a innymi uczestnikami komunikacji politycznej, istotnie wpływa on na jakość i treść dyskursu politycznego²¹. Należy go rozpatrywać nie tylko jako odbicie rzeczywistości, ale również rezultat celów formułowanych przez redakcje w sposób jawny, bądź ukryty.

Jego analizie służą także **badania nad postawami dziennikarzy**, w których wyodrębnia się **model dziennikarstwa zaangażowanego**. Charakteryzuje się ono tylko relacjonowaniem i wyjaśnianiem, ale również podsuwaniem rozwiązań problemowych kwestii²², udziałem w procesie wpływania na podejmowane decyzje²³, bądź przyjmowaniem stanowiska oraz zależnością od tych, którzy mają interes w ich omawianiu²⁴. Dziennikarze mogą postrzegać siebie jako uczestników dyskursu politycznego, wnosząc doń ideologiczną stronniczość²⁵. Claudia Mellado, wyróżniła rolę psa stróżującego (formułowanie pytań, krytyka, oskarżenia rządzących) i lojalnego pomocnika (współpraca, wspieranie lub obrona *status quo*). W tym ujęciu wspiera się działania podejmowane przez polityczne i ekonomiczne elity, promuje ich politykę i przekazuje ich pozytywny obraz. Postawy pasywne charakteryzują się neutralnością i dystansem wobec faktów, aktywne – prezentowaniem własnego stanowiska czy popieraniem określonych grup²⁶.

Publicystykę portalu Fronda należy rozpatrywać w tak rozumianych kategoriach dziennikarstwa zaangażowanego, dlatego warto dokonać dekonstrukcji mechanizmów służących prezentowaniu tam rzeczywistości społeczno-politycznej. Taka analiza realizuje postulaty dotyczące motywów badań nad przekazem medialnym²⁷. Inspiracją dla tytułu opracowania jest koncepcja świata przedstawionego, zaczerpnięta od Romana Ingardena²⁸. Można go rozumieć jako układ elementów treściowych, połączonych kompozycyjnie w jedną

²⁰ J.A. Kuypers, *Framing Analysis from a Rhetorical Perspective*, [w:] P. D'Angelo, J.A. Kuypers, *Doing News Framing Analysis: Empirical and Theoretical Perspectives*, Routledge 2010, s. 300.

²¹ A. Hess, *Spoleczni uczestnicy medialnego dyskursu politycznego w Polsce. Mediatyzacja i strategie komunikacyjne organizacji pozarządowych*, Kraków 2013, s. 56.

²² H.M. Culbertson, *Three Perspectives on American Journalism*, [w:] „Journalism Monographs”, Number 83, June 1983, s. 33-34.

²³ T. Hanitzsch, *Deconstructing Journalism Culture: Toward a Universal Theory*, [w:] „Communication Theory”, Volume 17, Issue 4, 1 November 2007, s. 367-385.

²⁴ W. Donsbach, T. Patterson, *Political News Journalists: Partisanship, Professionalism, and Political Roles in Five Countries*, [w:] F. Esser, B. Pfetsch (Eds.), *Comparing Political Communication: Theories, Cases, and Challenges (Communication, Society and Politics)*, 2004, s. 251-270.

²⁵ T. Hanitzsch, T.P. Vos, *Journalism beyond democracy: A new look into journalistic roles in political and everyday life*, [w:] „Journalism”, Vol 19, Issue 2/2018, s. 155.

²⁶ C. Mellado, C. Lagos, *Professional Roles in News Content: Analyzing Journalistic Performance in the Chilean National Press*, [w:] „International Journal of Communication”, 8 (2014), s. 2092-2093.

²⁷ D. McQuail, *Teoria komunikowania masowego*, Warszawa 2007, s. 338-339.

²⁸ R. Ingarden, *O dziele literackim. Badania z pogranicza ontologii, teorii języka i filozofii literatury*, Warszawa 1988.

całość, który nigdy nie jest wiernym odbiciem rzeczywistości²⁹. Tworzy go materiał tematyczny, który został wyzyskany przez autora, po czym poddawany jest on selekcji, interpretacji oraz konstrukcji zgodnie z jego intencjami, w tym ideologicznymi³⁰. Przedmiotem opracowania są właśnie **zabiegi służące kreacji owego świata przedstawionego** w portalu Fronda.

Struktura książki została podporządkowana tokowi wywodu – tworzą ją cztery rozdziały. W części wprowadzającej określiłem problem badawczy, przybliżyłem sylwetkę portalu Fronda oraz zawarłem operacjonalizację najważniejszych pojęć związanych z używanych w pracy. Szczególny nacisk położyłem na rozróżnienie perswazji i manipulacji, często utożsamianych, co może być wynikiem przekonania o manipulacyjnych celach środków przekazu.

Rozdział pierwszy poświęcony jest instrumentarium, jakim posługują się autorzy, konstruując obraz rzeczywistości społeczno-politycznej w tekstach. Zabiegi te pozwalają przedstawić ją w określonym kontekście, pewnej perspektywie, podsuwając tym samym interpretację. Dezinformacja, emocjonalna argumentacja, fałszywe generalizacje, nieuprawnione analogie, sugerowanie związków przyczynowo-skutkowych czy określonych skojarzeń, prezentowanie insynuacji i domysłów jako faktów, to najbardziej widoczne z nich. Szczególną konstrukcją jest deformowanie faktów, na podstawie których budowane są opinie – taka ingerencja w komponent faktograficzny służy uwiarygodnieniu lub wzmocnieniu tezy autora.

W rozdziale drugim zaprezentowane zostały zabiegi, które odnoszą się do osób o odmiennych przekonaniach. Są one poddawane etykietowaniu i stygmatyzacji, dyskredytacji i deprecjonowaniu, autorzy przypisują im negatywne intencje, okazują nieufność i niechęć. Działania te są zauważalne zarówno na poziomie języka, jak i argumentacji – publicyści kreślą bezalternatywny pejzaż wartości absolutnych, w którym oni i wyznający podobne zasady, są otoczeni nieprzychylnymi im osobami i instytucjami. Prowadzi to do negatywnej konsolidacji, przy czym oponenci są prezentowani jako wrogowie, co uzasadnia rezygnację autorów z racjonalnej argumentacji i oparcie jej o emocje. Wrogiem jest każdy, kto został umieszczony poza zbiorem, w którym sytuują się publicyści. W tym celu stosuje się różne figury wykluczenia, pozwalając czytelnikom zbudować wspólne poczucie tożsamości wobec innych. W takiej optyce krytyka jest atakiem

²⁹ S. Sierotwiński, *Słownik terminów literackich*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź, 1986, s. 257.

³⁰ M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1998, s. 565.

wypowiadającym z wrogich pozycji, wyrażanie wątpliwości i odmienny pogląd stają się zdradą. Ten sposób prezentowania rzeczywistości społeczno-politycznej pozwala na dowolne jej modelowanie, w tym zniekształcanie. W tak skonstruowanej figurze oponenta może się znaleźć nawet ten, kto do niedawna funkcjonował w roli autorytetu. Wówczas, w oparciu o różnorakie zabiegi, np. emocjonalizację, hiperbolizację, generalizację, tendencyjnie dobrane fakty, stereotypy czy działania przodków, przypisuje się mu określone cechy. Takie jego pojmowanie wynika z wizji świata prezentowanej w tekstach – wróg czyha wszędzie i może nim być każdy, kto jest odmienny na poziomie aksjologicznym.

Trzeci rozdział poświęcony jest sposobom prezentowania skonkretyzowanego oponenta, określonego jako imaginarium zagrożeń (wróg polityczny, środki przekazu, cywilizacja śmierci, Niemcy, Unia Europejska). Charakterystyczną cechą kategoryzowania osób zaliczonych do tych zbiorów, są nie tylko etykiety i lekceważąca leksyka, ale również odmawianie im prawa do poczucia przynależności do wspólnoty lub odwołania się do jej tożsamości. Za pomocą różnych kategorii wykluczenia dzieli się na prawdziwych Polaków, patriotów etc. oraz innych, którym się tego prawa odmawia. Dyskusję w oparciu o argumenty zastępuje przypisanie przeciwników do kategorii wrogów, co pozwala chociażby sugerować zdradę interesów narodowych osobom o odmiennych poglądach i postawach politycznych. Przy czym wartości te są definiowane tak, by ich depozytariuszem była wyłącznie jedna strona sporu.

Ostatnia część opracowania poświęcona jest fotografiom i tytułom, które towarzyszą publikowanym tekstom. Ich analizę uzasadnia szczególna rola w portalu, w którym na głównej stronie widoczne są miniaturki artykułów (zdjęcie i tytuł). Mogą one być jedynymi elementami, z jakimi zapoznają się czytelnicy, jeśli ograniczą się do tej odsłony internetowej witryny. Zdjęcia nie pełnią wyłącznie funkcji związanej z uzupełnieniem treści, co zwiększa prawdopodobieństwo sugerowania określonych sposobów ich odczytania, na przykład rozbudzania emocji³¹. Fotografie mogą funkcjonować na zasadach symbolu, ramy konstruującej narrację. Perswazyjny potencjał komunikacji wizualnej jest związany z określonymi interpretacjami, które na jej podstawie czynią odbiorcy³². W tekstach dotyczących krytykowanych osób publikowane są zdjęcia ukazujące je w niekorzystnym świetle, co pozbawia powagi, ośmiesza, służy wyszydzeniu, może prowadzić do umniejszenia znaczenia lub unieważnienia ich sądów. Fotografie są odpowiednio kadrowane lub zestawiane

³¹ M. Spratt, *When Police Dogs Attacked: Iconic News Photographs and Construction of History, Mythology, and Political Discourse*, [w:] „American Journalism”, Volume 25, 2008, Issue 2, s. 85-105.

³² G. Kress, T. van Leeuwen, *Reading Images. The Grammar of Visual Design*, London and New York 2006, s. 45-46.

w określone konfiguracje – na zasadzie interpretacji przez skojarzenie, funkcjonuje w portalu fotografia Marlona Brando z filmu „Ojciec chrzestny”. Po zestawieniu z fotografią innej osoby, pozwala to sugerować jej przestępcze powiązania. Zdjęcia, wraz z tytułem, mogą także podpowiadać interpretację materiału niezgodną z jego zawartością czy faktami. Artykułowi pt. „Kogo Polacy chcą na premiera” towarzyszyła fotografia jednego z polityków, co wskazuje, iż jest on tym, kogo preferują wyborcy. Z tekstu wynika jednak, że znalazł się on dopiero na drugim miejscu³³. Zestawienie fotografii trzech polityków z tytułem „Polacy najbardziej ufają Dudzie, Szydło i...”, sugeruje, że kolejne miejsce w rankingu zajęła dalsza prezentowana na zdjęciu osoba, z artykułu wynika jednak, że cieszy się ona najmniejszym zaufaniem³⁴.

Kenneth Burke pisał, że słuchacz będzie w takim stopniu przekonany, w jakim mówiący będzie potrafił stosować jego język: mowę, styl, tonację, wyobrażenia, postawy i idee, co pozwoli mu się z nim identyfikować³⁵. Odwołanie do wspólnych autorom i odbiorcom kodów, stosowanie aluzji i niedopowiedzeń, przypisywanie słowom fałszywych znaczeń, emocjonalna argumentacja oraz inne zabiegi, pozwalają podsuwać tropy interpretacyjne, jakimi mogą podążyć czytelnicy. Dychotomiczne postrzeganie świata czyni toczony w portalu dyskurs manichejskim, co w połączeniu z przekonaniem o funkcjonowaniu w oblężonej twierdzy, pozwala kreślić wizję świata pełnego oponentów. Taka tożsamościowa retoryka tworzy system ideowych odniesień, który może posłużyć czytelnikom do zbudowania określonego obrazu rzeczywistości. Opinie nie są w niej ze sobą zestawiane, nie podejmuje się prób przekonania do swoich poglądów, komunikaty adresowane są do osób o zbliżonych poglądach. Sposób konstruowania artykułów może przekazywać określone przekonania czy wywoływać emocje, zatem budują one u odbiorców pewne wyobrażenia o rzeczywistości społeczno-politycznej, podpowiadając jeden ze sposobów jej interpretowania. Za ich pomocą można definiować i redefiniować, zgodnie z intencjami nadawcy komunikatu, ów świat przedstawiony. Służą temu różne zabiegi, między innymi:

Modyfikacje faktów i tendencyjne zestawienia danych

Każda deformacja faktów prowadzi do dezinformacji. Może ona polegać na publikowaniu treści niezgodnych z prawdą lub mieszaniu prawdziwych i nieprawdziwych (od

³³ Sm, *Kogo Polacy chcą na premiera? Zaskakujący wynik sondażu!*, <http://www.frona.pl/a/kogo-chca-polacy-na-premiera-zaskakujace-dane,28395.html>, wpis z 25.05.2013, dostęp: 14.07.2014.

³⁴ Ds, *Polacy najbardziej ufają Dudzie, Szydło i...*, <http://www.frona.pl/a/polacy-najbardziej-ufaja-dudzie-szydlo-i,68388.html>, wpis z 22.03.2016, dostęp: 23.03.2016.

³⁵ K. Burke, *Tradycyjne zasady retoryki*, [w:] „Pamiętnik Literacki” nr 68, zeszyt 2, Wrocław 1977, s. 225-226.

tych o zbliżonych proporcjach, po takie, w których większość warstwy faktograficznej jest zgodna z prawdą, a niewielki element, niekiedy na nim zależy autorowi, został sfalsyfikowany). Na podstawie tak opracowanego faktu autorzy budują opinie, zatem jeśli czytelnicy nie są tego świadomi, można mówić o potencjale manipulacyjnym takiego materiału. W ten sposób tworzą oni soczewkę, przez którą na omawiane problemy spojrzą odbiorcy. Podsuwając określone tropy i skojarzenia, ukazując określone osoby i zjawiska w szczególnym kontekście, dobierając wybiórczo fakty, definiują oni nie tylko sposób odczytania, ale i interpretacji artykułów. Trudno założyć, że autor artykułu dotyczącego całkowitego zakazu aborcji, pisząc, że obowiązuje on w wielu państwach Europy i obu Ameryk, nie wiedział, że jest tak w sześciu państwach³⁶. Dzięki temu jego opinia, iż takie rozwiązanie w Polsce nie jest odosobnionym, zyskuje jednak na wiarygodności.

W publicystyce portalu widoczne jest myślenie w kategoriach plemiennych, istotne są interesy własnej grupy (politycznej, narodowej, kulturowej etc.). Racje oponentów, jeśli są prezentowane, bywają zniekształcane, ukazywane wybiórczo, zestawiane z negatywnymi zjawiskami lub kreśli się szkodliwe rezultaty ich ewentualnej realizacji. Szczególną operacją na faktach jest ich tendencyjne zestawianie – osoba opowiadająca się za legalizacją relacji seksualnych z osobami małoletnimi, wypowiadając się pozytywnie o edukacji seksualnej, pozwala sugerować jej związek z pedofilią. Nawet jeśli odbiorcy tak nie pomyślą, to w ich umysłach może powstać skojarzenie – edukacja seksualna/pedofilia.

Sugerowanie powszechności głoszonych przez autorów poglądów

Zachowanie prezentowane jako powszechne, ma większe szanse na bycie uznawanym za słuszne. Autorzy często wyolbrzymiają zasięg i skalę określonych zjawisk, przy czym majoryzowanie odnosi się do jednej strony sporu (chyba że dotyczy negatywnych konsekwencji działań oponentów). W ten sposób można informować o poparciu lub dezaprobach grupy osób dla określonych działań lub idei. Jeśli autorowi zależy na tym, by zasugerować powszechność sądów, z którymi się zgadza, w odpowiedni sposób prezentuje omawiane zagadnienie. Użytkownicy internetu podpisują wiele petycji, zatem informacja o poparciu dla określonego rozwiązania, może w istocie oznaczać głos kilkuset osób. Instrumentalne używanie tego typu danych jest widoczne w odniesieniu do oponentów, wówczas umniejsza się ich znaczenie i sugeruje, że są to odosobnione głosy.

³⁶ T. Teluk, *Aborcyjna manipulacja „Wyborczej”*, <http://www.frona.pl/a/aborcyjna-manipulacja-wyborczej,68999.html>, wpis z 01.04.2016, dostęp: 01.04.2016.

20

Instrumentalne obsadzanie w roli autorytetu

Rola osób przedstawianych w środkach przekazu jako autorytet polega na wyjaśnieniu omawianych zagadnień lub uwiarygodnieniu słów dziennikarza. W portalu Fronda często funkcjonowanie w tej roli jest wyłącznie wynikiem obsadzenia w niej. Nie odbiega to od praktyki innych redakcji, jednak interesująca jest dowolność, z jaką się to czyni. Kiedy 15 naukowców w liście wyjaśniało Komisji Europejskiej istotę działań rządu w kwestii reformy wymiaru sprawiedliwości, w portalu odwołano się do ich autorytetu, chociaż wśród sygnatariuszy nie znalazł się prawnik konstytucjonalista, lecz specjaliści od: biologii, melioracji, fizyki, medycyny, chemii, matematyki, informatyki, fizyki, filozofii³⁷.

O instrumentalnym traktowaniu osób prezentowanych w roli autorytetu, świadczą dwa przypadki: prof. Jadwigi Staniszkis i dr Magdaleny Ogórek. Pierwsza została strącona z pozycji cenionej komentatorki wydarzeń politycznych, której diagnozy często publikowano, a opiniami chętnie wspierano. Kiedy zaczęła krytykować posunięcia rządu Beaty Szydło czy jej partii, stosunek redakcji do socjolog zmienił się diametralnie. Jej wypowiedzi nie spotkały się jednak z polemiką i kontrargumentami, lecz dyskredytacją, podważaniem jej kompetencji, sugerowaniem wpływu osobistych czynników, zatem niskich pobudek, na jej stanowisko. Była kandydatka na Prezydenta RP przeszła odwrotną drogę – od osoby wyszydzanej, oskarżanej o niedostatki intelektualne i oparcie kariery wyłącznie o urodę, awansowała na pozycję autorytetu. Chociaż wcześniej jej kandydaturę uznano za skandal, głoszoną przez nią opinie stały się istotne, odkąd zaczęła pochlebnie wypowiadać się o działalności gabinetu Beaty Szydło i jej partii. Zabieg obsadzania w roli autorytetu ma szczególne znaczenie, bowiem czytelnicy mogą uznać, że poglądy głoszone przez takie osoby są słuszne i godne uwagi. W portalu są to jednak wyłącznie określone poglądy, zmieniają się głoszące je osoby. Janina Puzynina zauważa, że przy braku formalnych wyznaczników obiektywnych i subiektywnych stwierdzeń, które należą do dziedziny wiedzy i dziedziny wiary, szczególną rolę przypisać należy autorytetowi osoby mówiącej czy piszącej, zatem przywoływanie ich słów lub powoływanie się na wypowiedzi, jest szczególnym zabiegiem manipulatorskim³⁸.

Argumentacja emocjonalna

Język artykułów nadaje określone znaczenia komentowanym zjawiskom i wydarzeniom, emocjonalnie nasycone zwroty mogą podsuwać sposób odczytania tekstu, co

³⁷ Yenn, *Polscy naukowcy MIAŻDŻĄ Timmermansa!!!*, <http://www.frona.pl/a/polscy-naukowcy-miazdza-timmermansa,104387.html>, wpis z 23.12.2017, dostęp: 24.12.2017.

³⁸ J. Puzynina, *Język wartości*, Warszawa 1992, s. 221.

będzie skutkować na przykład wyolbrzymieniem jakiegoś problemu, marginalizacją lub unieważnieniem idei czy ludzi. Takie określenia tworzą w umysłach czytelników pewien obraz rzeczywistości, jednocześnie odwracając uwagę od faktów, które powinny podlegać ocenie za pomocą racjonalnej argumentacji. Stosowany w celach perswazyjnych język musi oddziaływać skutecznie na emocje, powtarzana emocjonalna argumentacja w odniesieniu do oponentów, nawet jeśli nie jest zgodna z prawdą, uczyni ją bliższą odbiorcom.

Jak zauważał Stanisław Barańczak, emocjonalizacja odbioru jest spełnieniem warunku bezrefleksyjnej percepcji – perswazja będzie skuteczniejsza, jeśli sparaliżuje możliwości intelektualne i refleksyjne odbiorcy. Percepcja stanie się wówczas zależna od sympatii i uprzedzeń, czyli będzie irracjonalna³⁹. Przykłady dostrzec można chociażby w używanych w portalu parach skojarzeniowych, np. „muzułmanin-terrorysta” czy „Niemcy-III Rzesza”. Są one wynikiem uogólnień, fałszywych generalizacji, sylogizmów i prezentowania wydarzeń przez określony pryzmat. Ich celem jest wzbudzenie określonego uczucia wobec tak prezentowanej osoby lub grupy. Kiedy przestępstwa dokonane przez muzułmanów umieszczane są w kontekście konsekwencji przyjmowania uchodźców, a terroryzm jest głównym tematem publikacji o islamie, to dla osób, które wiedzą o tej kulturze czerpią wyłącznie z przekazów medialnych, dobór źródeł będzie miał kluczowe znaczenie. Oddziaływanie takiej argumentacji będzie silniejsze w przypadku osób, które tą wiedzą nie dysponują, są one wówczas czystą kartką, zapisywaną przez środki przekazu. Czyni je to bardziej wrażliwymi na proste konstrukcje emocjonalne. Takie zabiegi konstruują świat wartości i antywartości, często prowadzą do zniekształcania lub wręcz zamiany znaczeń, uchodźca lub imigrant staje się terrorystą, edukacja seksualna – promocją dewiacji, politycy, podnosząc na arenie europejskiej kwestię praworządności w Polsce, są zdrajcami; rozmawiając z zagranicznymi dziennikarzami, donoszą, szkalują czy „ujadają”.

Można również dostrzec zabiegi psychologizacji i mentalizacji. Pozwala to unieważnić głoszone przez oponentów poglądy i sprowadzić je do działań inspirowanych niskimi pobudkami, które czynią ich działalność niepoważną i niegodną uwagi. Często zachowania określonych grup lub osób rozpatrywane są w kontekście intencji, co pozwala przypisać im określone cechy czy mentalność (na przykład tkwiącą w ich genach zdradę narodową), co sprawia, że w takim dyskursie wrogowie i zdrajcy zastępują oponentów. Z nimi nie należy toczyć sporów, ponieważ na to nie zasługują, zostają oni usunięci ze wspólnoty, na przykład narodowej, kiedy to definiuje się, kto zasługuje na bycie Polakiem.

³⁹ S. Barańczak, *Człowiek ubezwłasnowolniony: perswazja w masowej kulturze literackiej PRL*, Paryż 1983, s. 34-35; S. Barańczak, *Słowo-perswazja-kultura masowa*, [w:] „Twórczość” nr 7/1975, Warszawa 1975.

W tej optyce opozycyjni politycy, udzielając wywiadu zagranicznemu dziennikarzowi, donoszą, bo mają to w genach, co można udowodnić, na przykład poddając lustracji biografii ich rodziców, często *post mortem*. Charakterystyczne jest odwrócenie znaczeń, bowiem zabieg ten dotyczy jednej strony sporu. Ta, z którą sympatyzują publicyści, przenosząc krajowy spór na arenę europejską (w sprawie wyborów samorządowych), działała w stanie uzasadnionej konieczności. Zachowania i postawy przodków determinują działalność wyłącznie oponentów, podobnie dzieje się z przynależnością do PZPR czy działalnością przed 1989 rokiem. Stąd łatwość pisania o działaczach opozycji demokratycznej w PRL, że, krytykując rząd po 2015 roku, bronią poprzedniego reżimu. W przypadku przedstawicieli drugiej strony sporu, działalność w strukturach państwa przed 1989 rokiem (prokuratura, PZPR, milicja) zostaje unieważniona lub jest pomijana. Argumentacja emocjonalna jest nagminna, często autorzy nie odnoszą się do stwierdzeń osób, o których piszą, koncentrując na argumentacji *ad personam*, deprecjonowaniu, doszukiwaniu się zależności pomiędzy czynnikami zewnętrznymi lub wewnętrznymi a ich postawą. W ten sposób publicystyka przekształca się w schematyczną komunikację z osobami o zbliżonych poglądach.

Etykietowanie i deprecjonowanie

Emocjonalna argumentacja służy przedstawieniu oponentów w określonej perspektywie i wpisuje się w katalog zabiegów stosowanych w tym celu. Tworzą one spektrum – od słów nacechowanych emocjonalnie, ośmieszających, wyszydzających, inwektyw, po określenia skrajne, na przykład dehumanizujące. Każdy krytykujący osoby lub idee publicystom bliskie, bądź ich poglądów niepodzielający, może zostać przypisany do tego grona. Autorzy nadają swoim poglądom walor powszechności, utożsamione z opinią narodu stają się wyrazem jego woli – wróg i zdrajca służą integracji własnej grupy, dając poczucie wspólnej tożsamości wobec niego. Ta figura jest otwarta, co pozwala umieścić w niej dowolne osoby czy instytucje. Jak zauważa Irena Kamińska-Szmaj, kategoria przeciwnika/wroga jest pojemna, w jej typologię sposobów obrażania politycznego przeciwnika można wpisać wiele stosowanych w portalu etykiet i metod deprecjonowania⁴⁰. Członków Komitetu Obrony Demokracji, często działaczy opozycji z okresu PRL, określa się na przykład: „KODomitami”⁴¹, „świniami oderwanymi od koryta”⁴², „Komitetem Obrony

⁴⁰ I. Kamińska-Szmaj, *Agresja językowa w życiu publicznym. Leksykon inwektyw politycznych 1918-2000*, Wrocław 2007, s. 62-69.

⁴¹ Ajk, *KODomici, UBecy i politruki LWP zakłócili powitanie wojsk USA*, <http://www.fronda.pl/a/kodomici-ubecy-i-politruki-lwp-zaklotali-powitanie-wojsk-usa,85654.html>, wpis z 15.01.2017, dostęp: 15.01.2017.

Koryta”⁴³, „Komitetem Obrony Donosicieli”⁴⁴, „KuKluxKOD”⁴⁵, „ORMO-KOD”⁴⁶, „elementem rosyjskim w polskim ciele, zwolennikami post-prłowskiego *ancien regime* na pasku Kremla, V Kolumną”⁴⁷ czy „Nową Targowicą”⁴⁸. Komponent emocjonalny takich określeń sprawia, że zgodność z faktami traci znaczenie. Tak silna ideologizacja języka przypomina stosowany w PRL zabieg ustawiania, który pozwalał przypisać daną osobę do jednej z grup w ramach dychotomicznego podziału, a określenia te wynikały z potrzeby chwili i ich stosowanie nie miało w zasadzie ograniczeń⁴⁹.

Wiele etykiet wyklucza oponentów ze wspólnoty (zdrajca, Targowica, V kolumna, lewak, polakożerca, polonofob etc.), co sprawia, że nie ma potrzeby odnoszenia się do ich racji. Z ich używaniem połączone jest przypisywanie negatywnych intencji każdemu spoza własnego zbioru. Zauważalne są kampanie zohydzenia określonych grup, środowisk czy konkretnych osób – jednostkowe nieprawidłowości wśród sędziów czy polityków opozycji ukazywane były jako element szerszego zjawiska, dowodzącego jego degeneracji. W tej optyce Bronisław Komorowski może zostać oskarżony o „szaber jak za Ruskich” podczas wyprowadzki z Kancelarii, chociaż miał prawo do wypożyczenia niektórych przedmiotów⁵⁰.

Przypisywanie negatywnych intencji oponentom

Droga – od etykiet po oskarżenia o występowanie przeciwko własnej grupie, szkodenie jej, działanie wbrew jej interesom, często przyjmuje charakter sekwencji, w której łatwo antycypować kolejne działania. Zarzucenie złych intencji jest na dwójnasób użyteczne. Po pierwsze – blisko od takiej sugestii do zarzutu zdrady, przy czym niekiedy pada on wprost (politycy opozycji poruszający kwestie reformy sądownictwa poza Polską), innym razem ma charakter implicytny. Ponieważ jednak autor i czytelnicy mogą posługiwać się wspólnymi

⁴² Philo, „Świnie” oderwane od koryta ryczą jak lwy!, <http://www.fronda.pl/a/swinie-oderwane-od-koryta-rycza-jak-lwy-1,71219.html>, wpis z 8.05.2016, dostęp: 8.05.2016.

⁴³ kz, Komitet Obrony Koryta znów na ulicach. Gdzie był KOD kiedy PO razem z TK okradła Polaków?, <http://www.fronda.pl/a/komit-et-obrony-koryta-znow-na-ulicach-gdzie-by-l-kod-kiedy-po-razem-z-tk-okradla-polakow,62505.html>, wpis z 19.12.2015, dostęp: 15.08.2016.

⁴⁴ tag, Komitet Obrony Donosicieli maszeruje ulicami Warszawy, <http://www.fronda.pl/a/komit-et-obrony-donosicieli-maszeruje-ulicami-warszawy,66735.html>, wpis z 27.02.2016, dostęp: 19.07.2016.

⁴⁵ Ku Klux ... KOD nadchodzi !!!, <http://www.fronda.pl/a/ku-klux-kod-nadchodzi,67679.html>, wpis z 12.03.2016, dostęp: 12.03.2016.

⁴⁶ Matka Kurka o kolejnym pikniku ORMO-KOD w Warszawie, <http://www.fronda.pl/a/matka-kurka-o-kolejnym-pikniku-ormo-kod-w-warszawie,67699.html>, wpis z 12.03.2016, dostęp: 12.03.2016.

⁴⁷ wbw, KODowicze już otwarcie na pasku Kremla, <http://www.fronda.pl/a/kodowicze-juz-otwarcie-na-pasku-kremla,67659.html>, wpis z 12.03.2016, dostęp: 12.03.2016

⁴⁸ G. Strzemecki, Nowa Targowica broni bantustanu III RP, <http://www.fronda.pl/a/nowa-targowica-broni-bantustanu-iii-rp,67813.html>, wpis z 14.03.2016, dostęp: 17.03.2016.

⁴⁹ M. Głowiński, Nowomowa i cięgi dalsze. Szkice dawne i nowe, Kraków 2009, s. 224-225.

⁵⁰ Emde, Szaber mebli jak za Ruskich - tego za wiele!, <http://www.fronda.pl/a/szaber-mebli-jak-za-ruskich-tego-za-wiele,58102.html>, wpis z 6.09.2015, dostęp: 8.09.2015.

20

kodami, taka mowa aluzyjna będzie zrozumiała i zarzuty nie muszą być formułowane wprost. Po drugie – przypisywanie przeciwnej stronie sporu negatywnych intencji, chęci „kalania własnego gniazda”, zwalnia z konieczności rzeczowego odniesienia się do jej wypowiedzi. Można również posługiwać się kłamstwem, jeśli służy ono krytyce określonych środowisk. Pozwala to oskarżyć Ministerstwo Edukacji Narodowej, że proponuje dzieciom zestaw szkodliwych lektur, podczas gdy nie była to propozycja resortu, lecz akcja, w której dzieci wskazały swe ulubione książki⁵¹. Autorzy posuwają się do najcięższych zarzutów, chociażby sugerując, że rząd, wbrew woli Polaków, w obliczu oczywistego zagrożenia, sprzeciwia się przywróceniu powszechnego poboru do wojska. Taka teza stoi w sprzeczności z faktami, autor wybiórczo i tendencyjnie wykorzystał wskaźnik z komunikatu CBOS⁵².

Nieuprawnione analogie, fabrykowanie konsekwencji, sugerowanie związków przyczynowo-skutkowych,

Zabiegi odnoszące się do sposobu prezentowania danych i faktów, mogą oznaczać fragmentaryczne ich ukazanie, wybiórcze zestawienie, kreślenie negatywnego scenariusza w przypadku ewentualnej realizacji postulatów oponentów czy sugerowanie istnienia zależności pomiędzy omawianymi zjawiskami. Dzięki temu działania oponentów zestawia się z innymi, by sugerować, że są powiązane – takie konstrukcje oparte o skojarzenia pozwalają na niemal zupełną dowolność. Omawiając wyniki badań, z których wynika wpływ oglądania pornografii na skłonność do popełniania przestępstw na tle seksualnym, można powiązać je z edukacją seksualną, by próbować dowieść, że jest ona winna dewiacjom i przestępstwom (choć badania tego nie dowiodły). Analiza publikacji źródłowych pokazała w wielu przypadkach brak zależności sugerowanych w tekstach. Tę dowolność łączenia negatywnie ocenianych zjawisk ułatwia ich nieostrość i niedookreśloność (szczególnie koncepcji płci kulturowej, którą zestawiano na najbardziej zaskakujące sposoby, mieszając przy tym pojęcia i zjawiska). Ich potencjał emocjonalny prowadzi do „skażenia” każdego zjawiska, wydarzenia czy osoby, które zostaną z nimi zestawione.

Instrumentalne wykorzystywanie danych widać, kiedy negatywne zjawiska w 2015 roku autorzy przypisywali gabinetowi Ewy Kopacz, pozytywne były zasługą Beaty Szydło, choć funkcjonował on kilka tygodni. Problemem dla autorów nie była sprzeczność pomiędzy artykułami o będącej w ruinie Polsce w 2015 roku i zmiana retoryki po wyborach

⁵¹ All, *Oto, jakie książki MEN proponuje naszym dzieciom*, <http://www.frona.pl/a/oto-jakie-ksiazki-men-proponuje-naszym-dzieciom,47678.html>, wpis z 18.02.2015, dostęp: 18.02.2015.

⁵² Mod, *Polacy chcą powszechnego poboru do armii, a MON mówi NIE!*, <http://www.frona.pl/a/polacy-chca-powszechnego-poboru-do-armii-a-mon-mowi-nie,41789.html>, wpis z 18.09.2014, dostęp: 30.08.2016.

w październiku tego roku, odkąd była ona prezentowana jako dynamicznie rozwijający się kraj, co potwierdzać miały przywoływane wskaźniki. Narzucaniu interpretacji służą również insynuacje, co widać w przypadku sondaży Centrum Badania Opinii Społecznej. Jeśli odpowiadały autorowi, uznawał je za wiarygodne, jednak właściwość tę traciły, kiedy okazywały się sprzeczne z jego oczekiwaniami. Wówczas komentowano, że Pracownia podlega premierowi, wyniki są kompromitujące i odpowiadają zamówieniu rządu, są elementem propagandy, podważano ich wiarygodność. Niewłaściwe zestawianie danych jest zabiegiem szczególnie trudnym do odkrycia, publikacja wydaje się wiarygodna, kiedy są w niej precyzyjne wskaźniki, co dowodzi merytorycznego przygotowania autora. Niejednokrotnie, kiedy przywoływane są wyniki badań, autorzy nie wskazują źródła, co pozwoliłoby czytelnikom zweryfikować formułowane wnioski i sugerowane zależności. Wymaga to czasochłonnych poszukiwań, znajomości języka obcego lub fachowej terminologii. W instrumentarium zabiegów jest również kreślenie negatywnych konsekwencji działań podejmowanych przez oponentów. Z uwagi na fakt, iż przyszłość jest nieznana, trafność takiego sposobu przedstawienia tej kwestii jest niesprawdzalna. Często owe negatywne konsekwencje poddawane są dodatkowo hiperbolizacji.

Falszywe generalizacje

Uproszczone reprezentacje stanowią doskonałe podłoże dla stereotypów, posługiwanie się nimi sprawia, że w umysłach odbiorców powstają określone schematy poznawcze. Wystarczy umiejętnie odwołać się do ich sposobu postrzegania świata oraz samych siebie, co może prowadzić do nieracjonalności sądów o rzeczywistości, które są tworzone w oparciu o klisze, nieuprawnione generalizacje i emocje. Ekstrapolowanie, hiperbolizacje i sylogizmy pozwalają przypisać grupie negatywne cechy dostrzegalne u jej przedstawicieli, co umożliwia jej stygmatyzację. Generalizacje powstają w oparciu o obrazy i wyobrażenia, które pozwalają umieścić osoby czy wydarzenia w określonych kategoriach. Taki uproszczony obraz widać w artykułach, co w połączeniu z emocjonalnym komponentem stereotypów, czyni ten zabieg skutecznym narzędziem do kategoryzowania rzeczywistości zgodnie z własnymi intencjami. Przykładem są muzułmanie, którzy obecni są w portalu niemal wyłącznie jako terroryści, gwałciciele, osoby charakteryzujące się niedorozwojem kulturowym i cywilizacyjnym czy przestępcy. Nawet jeśli są osoby, które tak nie postępują, to przecież sprzyja temu ich kultura i religia. Taki zabieg pozwala umieścić jednostkowe wydarzenie w serii zbliżonych zachowań i sugerować ich większą skalę. W tej optyce Niemcy i Rosja pełnią funkcję negatywnego punktu odniesienia, niekiedy stygmatu, czemu służą analogie historyczne. Dzięki temu

krytykę ze strony niemieckich mediów, polityków czy Unii Europejskiej, można unieważnić sugestią, iż to kontynuacja polityki III Rzeszy, której są oni spadkobiercami. Związki polityków opozycyjnych z niemieckimi kolegami i koleżankami pozwalają z kolei sugerować zdradę i wrogię Polsce działania.

Stronniczość i jednostronne prezentowanie wydarzeń

Omawiane w portalu problemy są prezentowane niemal wyłącznie z jednej perspektywy, co pozwala wyciszyć lub unieważnić jedną ze stron sporu. Portal nie jest areną wymiany myśli, nie pozwala na ocenę różnych punktów widzenia, by na ich podstawie czytelnicy wyciągali wnioski. Relacjonując spór, autorzy informują o racjach jednej strony, bądź tylko jej przedstawicielowi dają możliwość wypowiedzenia się. To oznacza, że czytelnicy nie mają okazji się poznać złożoności kwestii, co należy skonfrontować z naturalną potrzebą akceptacji i strachu przed izolacją, która skutkuje przyjmowaniem poglądów większości⁵³. Wówczas można wykluczyć grupy prezentujące poglądy mniejszości, bądź tak przedstawianych. Można tak doprowadzić do modyfikacji poglądów u osób, które uznają, że wcześniej wyrażane sądy nie są podzielane przez większość.

Takie zabiegi budują przekonanie, iż otoczenie jest wrogiem. Jak wyjaśnia Michał Głowiński, wróg określa wizję świata oraz sposoby myślenia i mówienia. Chociaż nie trzeba się do niego zwracać czy bezpośrednio o nim mówić, to wypowiedzi są tak konstruowane, że zakładają jego istnienie⁵⁴. Lektura portalu pozwala dostrzec podobny mechanizm, ponadto wiele publikacji określić można mianem retoryki nienawiści. Autorzy opisują świat z wykorzystaniem negatywnych definicji, w tej optyce wrogiem jest każdy, kto jest odmienny. Absolutyzowanie własnych poglądów w połączeniu z przypisywaniem innym złych intencji oraz katalogiem określeń i zabiegów, które mają na celu deprecjonowanie i wyszydzanie osób o innych przekonaniach, pozwalają unieważnić je i głoszone przez nie sądy. W konsekwencji, konieczne jest nieustanne mobilizowanie czytelników, trzeba aktualizować i poszerzać listę zagrożeń. Uważny czytelnik i obserwator sceny politycznej będzie umiał wskazać, kto może zostać uznany za wroga. Taka schematyczność obniża jakość publicystyki portalu.

Siłę rażenia jednostronnego lub wybiórczego prezentowania faktów przedstawił George Orwell w eseju pt. „Through a glass, Rosily”. Pisał bowiem, że jeśli A i B są przeciwstawne, każdy, atakując A, jest oskarżany o pomoc i sprzyjanie B. W takiej sytuacji

⁵³ E. Noelle-Neumann, *Spirala milczenia: opinia publiczna – nasza skóra społeczna*, Poznań 2004, s. 60-61.

⁵⁴ M. Głowiński, *Peereliada. Komentarze do słów 1976-1981*, Warszawa 1993, s. 358-359.

osoby, które identyfikują się z A, mówią, by nie krytykować, a jeśli już, to konstruktywnie, co *de facto* oznacza chwalenie. Wówczas niewiele brakuje do stwierdzenia, że ukrywanie lub przeinaczanie faktów należy do dziennikarskich powinności⁵⁵. Do tego tekstu odwołał się Christopher Hitchens, wspominając Rona Ridenhousa, który odkrył i ujawnił dowody na masakrę w wietnamskiej wiosce My Lai w 1968 roku. Hitchens zauważał, że jedną z najtrudniejszych rzeczy, z jakimi przychodzi się zmierzyć, jest odkrycie, że strona, z którą się identyfikujemy, nie ma racji w toczącej się wojnie. Wobec osób myślących inaczej pojawia się wówczas presja, by milczeć i trzymać ze swoimi oraz oskarżenia o tchórzostwo i zdradę⁵⁶. Można odnieść wrażenie, że publicyści portalu zachowują się w taki sposób. Niekiedy tak dalece absolutyzują swój system wartości i poglądy, że stają one na przeszkodzie rzetelnemu prezentowaniu faktów, przyznawaniu racji oponentowi, bądź uznaniu, że myli się ktoś, kogo oni popierają. Owa bezalternatywność widoczna jest również w doborze rozmówców – brakuje poglądu drugiej strony sporu, kiedy się ona pojawia, ukazywana jest w negatywny sposób.

Wnikliwa analiza materiału źródłowego pozwoliła udzielić **odpowiedzi na sformułowane pytania badawcze**. Autorzy publikujący w portalu stosują zabiegi, które są nieetyczne i mogą wpłynąć na interpretację tekstów. W mechanizmach służących opisywaniu rzeczywistości można dostrzec stronniczość wobec określonych środowisk politycznych, co widać w niesymetryczności używanych zabiegów. Niektóre z nich, w pewnych okolicznościach (brak wiedzy czytelników, nieumiejętność weryfikowania informacji), mają potencjał manipulacyjny. Używam takiego określenia, bowiem nie sposób stwierdzić, iż manipulacją są (wymaga to wiedzy na temat intencji autora oraz sposobów odczytywania publikowanych treści, by stwierdzić, czy czytelnicy świadomi są ich używania). Można uznać, iż wynikają one z profilu światopoglądowego portalu i autorów. Rzeczywistość prezentowana jest przez pryzmat emocji, nie faktów, wydarzenia często opisywane są niezgodnie z prawdą, osoby o odmiennych poglądach są ukazywane jako wrogowie i zdrajcy, fakty są deformowane a na ich podstawie publicyści formułują opinie. W portalu nie podejmuje się prób zrozumienia i odczytania rzeczywistości społeczno-politycznej, tylko mamy do czynienia z jej kreacją. To nie tylko określone zabiegi służące prezentowaniu wydarzeń w pewnym świetle, ale również taka ich selekcja, że, nawiązując do tytułu, warto odwołać się do książki Juliana Kornhausera i Adama Zagajewskiego pt. Świat nie przedstawiony. Autorzy, odnosząc się do literatury, pisali, że to, co jest, pozostaje

⁵⁵ G. Orwell, *Through a glass, Rosily*, „Tribune” z 23 listopada 1945 roku.

⁵⁶ C. Hitchens, *Listy do młodego kontestatora*, Kraków 2017, s. 25.

nierozpoznane, samo istnienie rzeczywistości, jest połowiczne, kalekie. Istnieć, znaczy być opisanym w kulturze⁵⁷. Jeśli odnieść tę figurę do publicystyki portalu Fronda, można zauważyć, że w tej kreacji rzeczywistości, owego świata przedstawionego, istotne są nie tylko zjawiska, które są ukazywane, ale również te, które w nim nie występują, zatem w pewnym sensie ich nie ma.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych

5.1 Zainteresowania naukowe i osiągnięcia w ich zakresie

Moje zainteresowania naukowe koncentrują się wokół wykorzystania nowych technologii komunikacyjnych w polityce oraz analizy przekazów medialnych, co znajduje wyraz w opublikowanych przeze mnie pracach i badaniach realizowanych w ramach pracowni CAST (Content Analysis System for Television). Po uzyskaniu stopnia doktora uczestniczyłem w siedmiu projektach badawczych, spośród których chciałbym wyróżnić udział w polsko-niemiecko-rosyjskim zespole naukowym. To doświadczenie zaowocowało między innymi: udziałem z referatem w sześciu międzynarodowych konferencjach naukowych w Polsce, Niemczech i Rosji (pełniłem funkcję sekretarza czterech z nich), czterema publikacjami w Polsce, Niemczech i Rosji, udziałem w dyskusji podiumowej ekspertów podczas międzynarodowej konferencji w Moskwie oraz wykładami na Uniwersytecie w Poczdamie.

W działalności naukowej i dydaktycznej staram się łączyć wiedzę z praktyką. W latach 2007-2009 kierowałem redakcją miesięcznika „Kierunek Studia”, dzięki zdobytemu wówczas doświadczeniu zaproponowano mi udział w dwóch inicjatywach realizowanych w ramach Programu Akcelerator Wiedzy Technicznej. Wieloletnia współpraca z przedsiębiorstwem Press-Service zaowocowała zaproszeniem do zespołu, który niedawno otrzymał grant badawczo-rozwojowy przyznany przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Od 2014 roku jestem analitykiem w pracowni CAST na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM, która zajmuje się badaniem przekazów medialnych. Pozwala to realizować nie tylko badania we współpracy z innymi ośrodkami krajowymi i zagranicznymi, ale również zlecenia z sektora prywatnego.

Poza przedstawionym w pkt. 4 osiągnięciem naukowym opublikowałem 31 pozycji naukowych, w tym:

- monografię w języku polskim;

⁵⁷ J. Kornhauser, A. Zagajewski, *Świat nie przedstawiony*, Kraków 1974, s. 32.

- 2 artykuły naukowe w języku niemieckim w książkach pod redakcją wydanych w Niemczech;
- artykuł naukowy w języku angielskim w książce pod redakcją wydanej w Niemczech;
- rozdział w języku angielskim w książce wydanej w USA (współautorstwo);
- artykuł naukowy w czasopiśmie w języku angielskim wydanym w Rosji (współautorstwo);
- 16 artykułów w książkach pod redakcją (cztery we współautorstwie);
- 8 artykułów w czasopismach (jeden we współautorstwie oraz jeden w języku angielskim),
- artykuł w periodyku wydawanym przez Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne (komunikat z badań zleconych przez WTK).

Na publikację oczekują dwa artykuły: w opracowaniu pt. *Populist Discourse in the Polish Public Sphere*, jakie ukaże się w berlińskim Logos Verlag oraz w „Roczniku Integracji Europejskiej”. Wskaźnik Hirscha dla publikacji naukowych wg Harzing’s Publish or Perish wynosi **2**; liczba cytowań publikacji według Publish or Perish – **10**. Pełna lista publikacji znajduje się w załączniku.

5.2 Projekty i granty

- **Polska-Niemcy-Rosja-Unia Europejska w XXI wieku. Problemy i wyzwania.** Projekt realizują: Uniwersytet w Poczdamie, Uniwersytet Przyjaźni Narodów w Moskwie, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Czas trwania: od 2014 roku do chwili obecnej. Funkcja: wykonawca.
- **Pomost na rynek pracy.** Nr POKL.04.01.01-00-056/14 (grant Narodowego Centrum Badań i Rozwoju). Czas trwania: 2015 rok. Funkcja: wykonawca.
- **Rola mediów w kreowaniu aktywności fizycznej i zainteresowań sportowych w środowisku akademickim.** Nr 0027/RS4/2016/54 (grant Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego). Czas trwania: 2016-2019. Funkcja: wykonawca pomocniczy.
- **Rethinking Regional Studies: The Baltic-Black Sea Connection.** Nr Erasmus+ Capacity Building in Higher Education KA2 586281-EPP-1-2017-1-EE-EPPKA2-CBHE-JP (nadzorowany przez Education, Audiovisual and Culture Executive Agency). Czas trwania: 2017-2020. Funkcja: wykonawca.

- **Uniwersytet Jutra – zintegrowany program rozwoju Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.** Nr WND-POWR.03.05.00-00-Z303/17 (projekt finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza, Edukacja, Rozwój). Czas trwania: 2018-2021. Funkcja: wykonawca.
- **Rola środków przekazu w transferze wiedzy ekonomicznej** (grant badawczy przyznany przez Collegium da Vinci w Poznaniu). Czas trwania: 2017-2019. Funkcja: wykonawca, członek zespołu badawczego.
- **Estymacja skuteczności działań sponsoringowych i lokowania produktów z wykorzystaniem rozwiązań technologicznych automatyzacji procesów akwizycji, przetwarzania i wartościowania ekspozycji marek i produktów w przekazach medialnych** (grant badawczo-rozwojowy przyznany przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, Program Operacyjny Inteligentny Rozwój, Poddziałanie 4.1.4, wnioskodawca: PRESS-SERVICE Monitoring Mediów sp. z o.o.). Czas trwania: 2019-2022. Funkcja: Koordynator prac badawczych w zakresie metodologii kwantyfikowania i wartościowania przekazów medialnych.

5.3 Aktywność dydaktyczna

Prowadzę zajęcia na kierunkach: Dziennikarstwo i Komunikacja Społeczna oraz Politologia, realizowanych na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM. Obejmują one wykłady i ćwiczenia z przedmiotów: Nowe media w służbie polityki, Polski system medialny, Nowe media w komunikacji, Reklama i marketing oraz autorskie kursy fakultatywne: Od informacji do manipulacji – lektorat mediów; Nowoczesny marketing. Od 2008 roku prowadzę seminaria licencjackie, dotychczas byłem promotorem 92 prac. Pełnię funkcję promotora pomocniczego w dwóch przewodach doktorskich: mgr Kingi Przybysz (Rozprawa: *Świeckie czy wyznaniowe? Wizja państwa polskiego w prasie katolickiej w latach 2005-2015*) oraz mgr Ludwika Przybylskiej (Rozprawa: *Obraz kobiety w dzienniku „Trybuna Ludu” w latach 1971-1980. Studium politologiczno-prasoznawcze*).

W ramach programu **ERASMUS+ Staff Mobility for Teaching** prowadziłem zajęcia w języku angielskim w Niemczech i Słowacji. W maju 2016 roku otrzymałem zaproszenie do wygłoszenia cyklu wykładów na **Uniwersytecie w Poczdamie**. W kwietniu 2017 roku realizowałem wykłady na **Uniwersytecie im. Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy**.

5.4 Popularyzacja nauki

W latach 2007-2009 pełniłem funkcję redaktora naczelnego miesięcznika „**Kierunek Studia**”, którego projekt, mojego autorstwa, został wyróżniony w konkursie w ramach Działania 2.5 Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego Województwa Wielkopolskiego. Jego celem było przybliżanie oferty wielkopolskich uczelni publicznych i niepublicznych maturzystom oraz promowanie świadomego projektowania ścieżki edukacyjnej. Nawiązane wówczas kontakty sprawiły, że zostałem zaproszony do dwóch projektów w ramach Programu Akcelerator Wiedzy Technicznej. W latach 2010-2014 pełniłem funkcję redaktora naczelnego kwartalnika „**Akademickie B+R**”, pierwszego w Polsce pisma o tematyce współpracy nauki i gospodarki, stworzonego i oferowanego wyłącznie w wersji mobilnej (iPad). Publikacja realizowana była w ramach Programu Partnerski Związek Nauki i Postępu (finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, Priorytet IV, Działanie 4.2). W raporcie podsumowującym, który powstał w oparciu o ogólnopolskie badanie TNS OBOP, kierowane przeze mnie pismo doceniono za rzeczowość artykułów, czytelną szatę graficzną i przyswajalny język. W latach 2012-2015 pełniłem funkcję redaktora portalu „**Czas Zawodowców**” (Czas Zawodowców – wielkopolskie kształcenie zawodowe ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, Priorytet IX Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Działanie 9.2). Jestem autorem ponad stu opublikowanych tam tekstów. W latach 2011-2013 byłem redaktorem kwartalnika „**Forum Uniwersytetu Ekonomicznego**”, wydawanego przez Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu. Jestem autorem ponad 20 opublikowanych tekstów.

Jako dowód uznania i wyróżnienia traktuję zaproszenie do udziału w dyskusji podiumowej ekspertów pt. „Politics of Post Truth”, która odbyła się w listopadzie 2017 roku w Moskwie (podczas międzynarodowej konferencji naukowej „Russia and the EU in changing world: cooperation or competition”). Podobnie rozpatruję zaproszenie do debaty z posłami na Sejm RP „Kto zamyka usta dziennikarzom?”, którą w 2017 roku zorganizowały: Watchdog Polska i Świebodzin TV w ramach Objazdowego Klubu Dyskusyjnego „Wspólny Mianownik”. Moja aktywność poza macierzystym Wydziałem to również kilkadziesiąt wykładów w województwie wielkopolskim i lubuskim – zarówno dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych, jak i dla Uniwersytetów Trzeciego Wieku. W ramach współpracy z liceami byłem jednym z inicjatorów podpisania umowy o współpracy pomiędzy Wydziałem Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM a X Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu. Zainicjowałem zmianę oblicza wydawanej tam uczniowskiej gazetki „Teen Idea”, prowadziłem szkolenia i opiekowałem się redakcją w początkowym okresie.



Uczestniczę również w cyklicznych akcjach, np. Dzień dziennikarza w V Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu czy Festiwal Nauki w II Liceum Ogólnokształcącym w Koninie.

5.5 Aktywność organizacyjna

W latach 2001-2013 z ramienia Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza odpowiadałem za organizację corocznych **polsko-niemieckich seminariów** dla studentów. W 2003 i 2004 roku byłem współorganizatorem 7-dniowych warsztatów dziennikarskich w Poznaniu i Heppenheim w ramach „Europejskiej Wiosny”. Przygotowane przez studentów z Polski i Niemiec audycje radiowe zostały nadane w rozgłosniach w Poznaniu i Frankfurt nad Menem. Nawiązane podczas studiów kontakty z Uniwersytetem w Poczdamie owocują obecnie projektami badawczymi, międzynarodowymi konferencjami oraz wspólnymi działaniami dydaktycznymi. W ramach współpracy międzynarodowej pełniłem również funkcję współorganizatora w projekcie „New Challenges for Political Research” – International Summer School (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Immanuel Kant Baltic Federal University, National Research University Higher School of Economics, Uniwersytet Łódzki).

Współpracuję z redakcjami **czasopism naukowych** wydawanych na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa. W latach 2008-2011 pełniłem funkcję sekretarza redakcji periodyku „Media dawne i współczesne”, jestem członkiem kolegium redakcyjnego „Rocznika Integracji Europejskiej”.

Od 2003 roku jestem współpracownikiem miesięcznika „**Życie Uniwersyteckie**”, wydawanego na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Opublikowałem w nim kilkadziesiąt artykułów indywidualnie i jako współautor. W 2008 roku byłem jednym z inicjatorów powstania studenckiej gazety „Fenestra”. W 2015 i 2017 roku zorganizowałem konkurs na najlepszą gazetkę szkolną województwa wielkopolskiego „Meteor Moraski”, przyznawaną przez Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM pod patronatem Marszałka Województwa Wielkopolskiego. W swoim dorobku mam również artykuły popularyzatorskie o charakterze publicystycznym, między innymi w „Głosie Wielkopolskim”.

Od 2012 roku pełnię funkcję Wydziałowego Korespondenta **Uniwersyteckiego Systemu Informacyjnego** na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Pełnomocnika Dziekana Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa do spraw USI. Jako redaktor odpowiadam za publikowanie informacji na stronie internetowej Uniwersytetu.



Od 2014 roku jestem analitykiem w pracowni **CAST** na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM. Odpowiadam za analizę przekazów medialnych w ramach badań własnych oraz zleconych, w tym z otoczenia Uczelni. Jedno z zadań realizowałem w ramach Konsorcjum naukowego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Uniwersytetu Warszawskiego na zlecenie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji („Analiza empiryczna zawartości mediów publicznych w roku 2015 – badanie zgodności z planami programowo-finansowymi nadawców publicznych”). Odpowiadałem za kodowanie materiału dostarczonego przez jednego z nadawców oraz byłem współautorem raportu. W 2017 roku byłem członkiem zespołu realizującego zlecenie, które obejmowało przygotowanie ekspertyzy dotyczącej wizerunku medialnego polityka (zadanie zleciła agencja zajmująca się marketingiem politycznym). Obecnie uczestniczę w pracach nad opracowaniem modelu mierzenia oglądalności na zlecenie jednego z operatorów telewizji kablowych oraz stworzeniem repozytorium audycji telewizyjnych we współpracy z Polską Izbą Komunikacji Elektronicznej.

Staram się, by wiedza przekazywana studentom podczas zajęć była uzupełniana doświadczeniem praktycznym, stąd moja współpraca z otoczeniem Uniwersytetu, zwłaszcza agencjami marketingowymi. Jej wynikiem jest zorganizowane przeze mnie w 2015 roku seminarium studenckie z udziałem praktyków „Content Marketing – trendy i wyzwania”. Jego rezultatem są nie tylko fakultatywne zajęcia o profilu praktycznym w programie kształcenia, ale również staże w agencjach. Po ich zakończeniu wielu studentów podjęło w nich pracę.

